

Nieznani, Korespondencja po

Otóż: w jakiś tam sposób nie byłem ci wierny;
istniał świat. A to rozprasza. Ja budziłem się
i żyłem, dotykałem, jadłem, rozmawiałem,
piłem wino i grałem w ludzkie gry, jeździłem
koleją i pozowałem do zdjęć, rozproszyłem się,
wybacz.

Otóż: w jakiś tam sposób nie byłem ci wierna,
byłam zajęta w innych miejscach, w innych
ludziach, prócz ciebie miałam pory roku,
zwierzęta, drzewa, wojny, dzieci, wielką przestrzeń
do ogarnięcia. Dopiero teraz zostanę przy tobie,
wybacz.

I teraz będzie wszystko? Nie będzie niczego.
Kapelusze i dachy, korony drzew, wieże,
drogi i tory kolejowe, rzeki - stąd widziane
rozplyną ci się zaraz. Pozwoliłam sobie
zrobić dopisek na twojej kartce pocztowej,
wybacz.